Siles, WYWAŻYMY DRZWI

Mój środkowy palec zdobi customowy sygnet
Po to żebyś doskonale wiedział kiedy mignie
Level up, ciągle jakbym siedział w windzie
To wchodzi tak dobrze
Ze już chyba z niej nie wyjdę
Nawet chyba nie chce, w sumie to na pewno
Lubie kiedy krzyczy, lubię gdy jest ze mną
Czasem na spokojnie
Innym razem tak jak bad boy

Wystarczy posłuchać
Zawsze trafia w samo sedno
A ja jej pomagam, tylko tak, jak ona mi
Razem tworzymy duet jak Avi Louis VI
Przy tym typie
Co z nia robisz to ucho odpada, ucho odpada mi
Wyłącz to
Czuję się jak Evander Holyfield

Ale kiedy czuję polot
Wychodże jak na bojo
Wchodzę jak do siebie ku*
Niech oni się boją
Powiem ci jak proork
Z makiem tak jak z bronią
Perfekcyjen strały
Po których trafis zna OIOm
Zmarnowany czas

Mówią mi ok
Żyje tylko raz
Cest la vie, ok
Oni nie wirzą tylko dziś, ok
Za chwilę będą za nami szli, ok